

Prof. Modzelewski: anglosaska firma doradcza faktycznie rządzi polityką podatkową w Polsce. Wieloletni faktyczny wakaty na ulicy Świętokrzyskiej

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)[Do ulubionych](#)

07 października 2024, 13:33



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Od prawie piętnastu lat resort finansów korzysta z usług doradczych (chyba nie za darmo) co najmniej jednej „międzynarodowej” czyli anglosaskiej firmy doradczej, która faktycznie rządzi polityką podatkową – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski. Zdaniem Profesora Modzelewskiego, to jeden z objawów "faktycznego wakatu" na stanowisku ministra finansów.

- [Będzie rekordowe 300 mld zł deficytu budżetowego w przyszłym roku?](#)
- [Od kiedy trwa faktyczny wakaty na stanowisku ministra finansów?](#)
- [Anglosaska firma doradcza faktycznie rządzi polityką podatkową](#)

Będzie rekordowe 300 mld zł deficytu budżetowego w przyszłym roku?

Zgodnie z przewidywaniami sprzed roku (można sprawdzić) deficyt budżetowy w roku 2025 zbliży się do rekordowej wysokości 300 mld zł, równowartości tegorocznych dochodów z podatku od towarów i usług (jeżeli dobrze pójdzie). Być może deficyt będzie jeszcze większy, bo prognoza dochodów podatkowych na przyszły rok jest zawyżona o około 50 mld zł, a [spadek](#) dochodów z podatku dochodowego od osób fizycznych w stosunku do 2024 r. wyniesie ponad 60 mld zł.

Od kiedy trwa faktyczny wakaty na stanowisku ministra finansów?

W państwie, w którym od lat faktycznie nie ma ministra finansów, system fiskalny, w tym zwłaszcza od strony dochodowej, podlega szybkiej destrukcji. **Od kiedy można datować ów faktyczny wakaty na stanowisku szefa tego resortu?** Na pewno od 2008 r., gdy na ulicy Świętokrzyskiej pojawia się politolog (chyba na poziomie licencjackim, bez znajomości problematyki podatkowej oraz języka polskiego, niedoszły europoseł z „Bydgoszczu”). U jego boku staje „społeczna doradczyni” z anglosaskiego biznesu podatkowego znana z tego, że sądzi że zna się na podatkach. A może zaczęło się to jeszcze wcześniej, bo dobrze pamiętam prace nad nowymi, unijnymi ustawami o VAT i o akcyzie. Trudno bez zażenowania przypominać nonsensy, które wtedy opowiadano o „doskonałości”, „precyzji” oraz „prostocie” (!) unijnych przepisów podatkowych opowiadane na posiedzeniach komisji parlamentarnych przez pożałuj się Boże ekspertów przy milczącej aprobacie przedstawicieli resortu finansów. **Czy ówczesny szef resortu wiedział, że wdrażano wówczas najbardziej patologiczną wersję tego podatku generującą „lukę podatkową” na europejskim poziomie?** Ciekawe kto naprawdę napisał te bzdurne przepisy, które były prologiem dla masowych wyłudzeń zwrotów podatku od towarów i usług nieznanymi w latach 1993-2004?

Po tym jak owa luka znikła na osiem lat w 2015 r. z resortem finansów wcale ni było lepiej. Poza wyjątkową wręcz rotacją na tym stanowisku **przyszedł czas na absurdy „Polskiego Ładu”**, które powstały pod egidą osoby prawdopodobnie ze średnim wykształceniem, ale ze znajomością angielskiego. **Ów dżentelmen był przynajmniej szczerzy i tuż przed swoją dymisją poinformował publicznie, że przepisy podatkowe przynoszono do resortu finansów z zewnątrz, a on nie miał nic do gadania.** Szkoda, że nie powiedział kto był ich autorem, bo poznalibyśmy autorów największej porażki podatkowej od czasów „pierwszego Balcerowicza” (lata 1989-1991). Sądzę, że nikt nie zapamiętał nazwisk jego następców.

Obecnego szefa resortu bez ironii można pochwalić za odroczenie w czasie planowanej na ten rok katastrofy pod nazwą „faktur ustrukturyzowanych”.

Anglosaska firma doradcza faktycznie rządzi polityką podatkową

Dziś jednymi osiągnięciami jest odsunięcie w czasie w przyszłości szkodliwych bzdur, co nie zawsze się udawało w przeszłości. Czy przed rokiem było wiadomo, że dewastowany od lat system fiskalny nie nadaży za wzrostem wydatków? Oczywiście tak: szef resortu finansów mógł znaleźć powszechnie dostępne informacje w internecie. Może te informacje nie miały żadnego znaczenia, bo szefowie resortu nie mają (tak jak poprzednio) nic do gadania. **Od prawie piętnastu lat resort finansów korzysta z usług doradczych (chyba nie za darmo) co najmniej jednej „międzynarodowej” czyli anglosaskiej firmy doradczej, która faktycznie rządzi polityką podatkową.** Czy podczas pisowskich 8 lat coś tam się zmieniło? Raczej nie, bo potwierdził niedawno były szef rządu opowiadając swoje historyjki o tym, jak „uszczelniał VAT”. **Ponoć tej firmie zawdzięczamy te wszystkie absurdy w postaci jakichś „jotpeków”, które miały „uszczelnić VAT”.** Przypomnę, że przez trzy lata obowiązywania tego wynalazku (2021-2023) zwroty VAT zwiększyły się z 113 mld zł do 2019 r., co jest rekordem na skalę światową.

Czy ci sami „specjaliści” zapowiadali likwidację w 2023 r. kontroli podatkowej? Czy w tak rządzonych finansach publicznych będzie spadać efektywność fiskalna podatków? Po co pytać, wszyscy wiemy.

Czekamy więc na likwidację vacatu na ulicy Świętokrzyskiej. POPiS nie jest w stanie tego zrobić, to może już czas na rządy prawdziwych fachowców. A może zacząć od rozwiązywania umów z „międzynarodowym biznesem”? Niech robi to co umie, czyli organizuje ucieczki od opodatkowania swoich klientów.

prof. dr hab. Witold Modzelewski

oprac. Paweł Huczko

Źródło:  INFOR